

dr hab. Olgierd Grott, prof. UJ  
kierownik Katedry Historii Polskiej Myśli Politycznej  
Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych  
Uniwersytet Jagielloński

## RECENZJA

rozprawy doktorskiej pana Mateusza Stanisława Kofina pt. „Myśl polityczna Jana Mosdorfa (1904 – 1943)” napisanej pod kierunkiem dr. hab. Wojciecha Buchnera, prof. AIK w roku 2021.

W napisanej pracy doktorskiej Mateusz S. Kofin podjął trud przedstawienia całokształtu działalności tytułowej postaci oraz jej poglądów zawartych w artykułach publicystycznych i pozycjach książkowych. Zadanie takie wydaje się być dokonaniem bardzo potrzebnym. Autor nie tylko z dużą skrupulatnością zbiera i komentuje materiały, które wyszły spod pióra Jana Mosdorfa, ale także poświęca uwagę jego kolejom życia, a w szczególności działalności politycznej, opierając uzyskany obraz na bardzo szerokim zasobie źródłowym.

Postać Jana Mosdorfa należy do politycznego kręgu, który budził i nadal jeszcze budzi wiele niechęci w świecie polskiej polityki i szeroko rozumianej ideologii. W związku z tym stała się przedmiotem wielu nadużyć, przede wszystkim ze strony kręgów reprezentujących w naszym kraju środowiska niechętne lub nawet wrogie ruchowi narodowemu. Dlatego zajęcie się w szczególności tą postacią w sposób naukowy jest celowe, a nawet bardzo ciekawe, gdyż sugeruje inne od obiegowego spojrzenie na wiele problemów światopoglądowych i politycznych widocznych w Polsce w pierwszej połowie XX w.

Rozprawa Mateusza S. Kofina składa się ze „Wstępu” i pięciu rozdziałów, „Zakończenia” i „Bibliografii”. W rzeczywistości zdaniem recenzenta można ją podzielić na dwie zasadnicze części. Pierwsza z nich to rozdział I zatytułowany „Biografia”, drugą stanowią rozdziały: II



„Refleksje nad dziejami”, III „Nacjonalizm chrześcijański”, IV „Wielka Polska” i V „Ustrój społeczno-gospodarczy”. Część nazwana przez recenzenta drugą przedstawia obraz myśli ideowej Jana Mosdorfa obejmującej swoim zakresem podstawowe gałęzie ideologiczne, ukazujące myśl polityczną tytułowej postaci. Mosdorf starając się ogarnąć swoim spostrzeganiem ówczesną polską rzeczywistość szukał recepty na korzystne ukształtowanie polskiego państwa narodowego, znajdującego się w okresie międzywojennym w bardzo trudnym położeniu geopolitycznym i z różnymi problemami społeczno-gospodarczymi. Całość rozprawy zamyka „Zakończenie”, które wypunktowuje główne kierunki widoczne w myśli i działalności Mosdorfa.

Rozprawa Mateusza S. Kofina liczy 470 stron. Kończy ją bardzo obszerna „Bibliografia”. Autor przedstawiając drogę życiową Mosdorfa dokonał bardzo szerokiej kwerendy archiwalnej. Znajdujemy tam więc dokumenty z Archiwum Archidiecezjalnego w Warszawie, Archiwum Historii Mówionej Powstania Warszawskiego, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Instytutu Polskiego im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie, Archiwum Państwowego w Białymstoku, Archiwum Państwowego w Kielcach, Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego, Archiwum Państwowego w Warszawie, Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz Birkenau w Oświęcimiu, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego oraz Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak.

Podstawowy typ źródeł w tworzeniu tekstu pracy stanowią publikacje samego Mosdorfa. Ich zasób wykorzystany przez Autora jest bardzo obfity i świadczy o badawczej wnikliwości. Źródła archiwalne głównie stanowią budulec do naświetlenia działań i poglądów postaci tytułowej, ukazując jej całą złożoność i zaprzeczając wielu stereotypom powstałym jeszcze przed rokiem 1989 i funkcjonującym po części nadal w polskim społeczeństwie, a nawet w obrębie nauki. Myśl polityczną Mateusz S. Kofin słusznie traktuje, idąc w ślad za prof. Waldemarem Paruchem jako „wszelką formę refleksji nad polityką rozumianą jako sfera rzeczywistości, w której dany podmiot może realizować swoje interesy poprzez stosunki i mechanizmy społeczne związane ze sprawowaniem władzy”. Na koniec Autor dysertacji słusznie dodaje, że bierze również pod uwagę „wszelkie zachowania jednostek i grup społecznych”. Jest to stanowisko prawidłowe, ponieważ rozmaite elementy kultury między innymi i religii stają się bardzo ważną determinantą kształtu danej ideologii (myśli) politycznej. Wszak to właśnie środowisko, w



którym działał i kształtował się Jan Mosdorf zmierzało do budowy Katolickiego Państwa Narodu Polskiego.

Już na początku rozprawy Autor wykazuje się drobiazgową wnikliwością, zajmując się między innymi pochodzeniem rodziny Mosdorfów, a nawet koneksjami rodzinnymi ich małżonek, wskazując przy okazji niemieckie korzenie rodu. Mateusz S. Kofin sięga bowiem aż do pokolenia pradiadków tytułowej postaci. Metoda zbierania wszystkich możliwych danych, rzutujących zresztą w różny sposób na wizerunek późniejszego współtwórcy deklaracji ideowej Obozu Narodowo Radykalnego, będzie stosowana konsekwentnie przez Autora dysertacji aż do końca działalności i życia Jana Mosdorfa. W tym zakresie rozprawa Mateusza S. Kofina plasuje się również w kategorii opracowań historycznych, co także dobrze świadczy o Autorze, który jak widać dba nie tylko o rekonstrukcję elementów funkcjonujących wówczas idei w życiu badanej osoby, ale także o całość dostępnych danych o charakterze wydarzeniowym.

Druga część recenzowanej rozprawy, do której autor recenzji zalicza rozdziały II, III, IV i V zajmuje się poglądami Mosdorfa na główne problemy pochłaniające uwagę ruchu, którego był częścią. Widzimy tu pewną ewolucję poczynając od akceptacji prac założycieli i głównych ideologów narodowej demokracji takich jak Jan Ludwik Popławski, Zygmunt Balicki czy wczesny Dmowski, a kończąc na przyjęciu wartości jakich wymagała formuła Katolickiego Państwa Narodu Polskiego. W drugiej części rozprawy Mateusz S. Kofin zaczyna swoją narrację od kwestii historiozoficznych. Czy taka kolejność jest w pełni uzasadniona? Wydaje się, co stwierdził autor recenzji podczas kwerend w prasie narodowej ukazującej przekształcanie się myśli „młodych” obozu narodowego, szczególnie w czasie rządów sanacji, że najwięcej miejsca zajmowały dyskusje dotyczące kwestii ustroju państwa. Lata 20 i 30 XX w. bywają nazywane przez politologów okresem „ewolucji” lub nawet „rewolucji” ustrojowej. Jest to czas kryzysu demokracji liberalnej, która wydaje się też nie być zdolną do skutecznego stawienia czoła komunizmowi. Na scenie europejskiej pojawiają się, jak to określił angielski historyk, Hugh Redwald Trevor-Roper „systemy klerykalno-konserwatywne” oraz „faszyzmy dynamiczne”. Ponadto system rządów przedmajowych w Polsce wydaje się stanowczo ułomny. Nic więc dziwnego, że problem ustrojowy wysuwa się na pierwszy plan. Z drugiej jednak strony zagadnienia historiozoficzne wiązały się z kwestiami światopoglądu, a takim w szeregach „młodych” obozu narodowego miał być katolicyzm. Zachodził tam problem, który oceniał



znawca historii endecji prof. Roman Wapiński, „proces zespalania nacjonalizmu z katolicyzmem w jedną całość ideową”. Jego wynikiem miało stać się Katolickie Państwo Narodu Polskiego. Mosdorf jako doktor filozofii zdeterminował tym samym własne zainteresowania i działalność pisarską, które były także konsekwencją jego katolickiego światopoglądu. Takie właśnie uwarunkowania uzasadniają umieszczenie przez Autora rozprawy tematu „Refleksje nad dziejami” na początku części poświęconej ideologii.

Mosdorf nie był skłonny zajmować się historią Polski jako kwestią samą dla siebie. Jak słusznie zauważa Mateusz S. Kofin, była to raczej działalność skierowana na „poprawę Rzeczypospolitej”. Tak bowiem można nazwać treść *opus magnum* Mosdorfa książkę „Wczoraj i jutro”. Czy jednak wniosła ona wiele do bieżących dyskusji o Polsce? Jak dowiadujemy się od Autora rozprawy nie zyskała ona szerokiego kręgu odbiorców i zwolenników. Natomiast w ostatnich latach została ogłoszona przez współcześnie odnowiony Obóz Narodowo Radykalny za „Biblię narodowego radykalizmu”.

Należy się zgodzić z Mosdorfem, iż historia trzech pierwszych nowożytnych wieków Rzeczypospolitej elekcyjnej była „jedną wielką zbrodnią dokonywaną przez szlachtę na narodzie polskim (czytaj chłopach – OG)”. Także i na tym odcinku Autor rozprawy doktorskiej wbudowuje kolejne swoje komentarze do wypowiedzi Mosdorfa poglądami innych badaczy „ducha dziejów Polski”. Świadczy to o erudycji i docenianiu przez Autora kontekstów umożliwiających ciekawe porównania. Mateusz S. Kofin podkreśla także słusznie, iż Mosdorf stwierdzał, że „najważniejszą spuścizną szlachty było zaszczepienie w charakter narodowy Polaków niebywałego hedonizmu i epikureizmu”. Epikureizm ten Mosdorf uważał nie za cechy zewnętrzne lub pozostałość zaborów, lecz za „najlepiej zachowaną najistotniejszą tradycję narodową” i temu się sprzeciwiał. Autor rozprawy wymieniając wielu oponentów takich ocen dokonywanych przez Mosdorfa nie odwoływał się w sposób szerszy do cytowanego jednak w swojej pracy Jana Stachniuka. Wydaje się, iż postać ta intrygowała autora „Wczoraj i jutro”, który nie przyznając się do tego otwarcie (Stachniuk uchodził za neopoganina) sporo przyjął z jego poglądów. Wątek ten można by szerzej wyakcentować. Relacje między wyżej wskazanymi dwoma myślicielami może warto było rozwinąć w rozprawie doktorskiej trochę szerzej niż to uczynił Autor ograniczając się do kilku zdań. Warto też zwrócić byłoby uwagę choćby na taki fakt, iż Stachniuk twórca Zadrugi z jednej strony akceptował starą (pozytywistyczną) endecję, natomiast z drugiej strony odrzucał drogę, na którą endecja wstąpiła w latach międzywojnia,



a przynajmniej młodzi od roku 1927 (data wydania programowej broszury OWP pióra Romana Dmowskiego pt. „Kościół, naród i państwo”). Szersze zestawienie poglądów Mosdorfa z poglądami Stachniuka uwidoczniłoby lepiej pewną przesadność zarzutów kierowanych przeciwko pierwszemu za jego „względność” – jak twierdzili niektórzy ówcześni publicyści – przemianę ku katolicyzmowi. Koncepcje Stachniuka wyjaskrawiały bowiem aż nadto wyraźnie katolicyzm młodych i ich liderów. W ten sposób zostałaaby zachowana pewna równowaga w ocenie relacji Mosdorf a katolicyzm, czy Mosdorf a personalizm, który to kierunek z całym impetem potępiał twórca Zadruży.

Kolejny rozdział pt. „Nacjonalizm chrześcijański” nie budzi żadnych wątpliwości. Tutaj podobnie jak i w innych miejscach swojej rozprawy Autor relacjonuje drobiazgowo poglądy Mosdorfa i jego kontrdyskutantów. Rozdział „Wielka Polska” słusznie wskazuje na zdecydowanie większy stopień ciągłości pomiędzy koncepcjami „starych” endeków a młodą generacją obozu narodowego. W obu pokoleniach panowało przekonanie o większym zagrożeniu płynącym dla Polski ze strony Niemiec i ich polityki germanizacyjnej popartej o wiele bardziej zaawansowanym rozwojem gospodarczym i społecznym tego kraju niż to miało miejsce w wypadku Rosji. Również i Mosdorf, jak słusznie podkreśla Autor rozprawy, w ślad za myślą Balickiego i Popławskiego uważał, że Niemcy są wrogiem głównym dla Polski. Zwrot w kierunku zachodnim rozwijał się w obrębie całego młodego pokolenia narodowców. Taką potrzebę rozumiał doskonale i Mosdorf, o czym czytamy w recenzowanej rozprawie. Kierunek ten kontynuował z całą determinacją nurt narodowo radykalny łącznie z okupacyjnym przedłużeniem ONR, czego przejawem była ich publicystyka wraz z „Biblioteką Szańca”. Mosdorf kroczył tą samą drogą, choć nie doczekał jej efektów. Został zamordowany w KL Auschwitz. Zainteresowanie kierunkiem zachodnim, co trafnie podkreśla Mateusz S. Kofin, nie oznaczało jednak rezygnacji z Kresów Wschodnich w rozmiarze obejmowanym granicami II Rzeczypospolitej oraz z asymilacji mniejszości słowiańskich.

Następną sprawą w działalności Mosdorfa, podjętą przez Autora rozprawy była „kwestia żydowska”. Miała ona duże znaczenie dla Polski i Polaków, co Mateusz S. Kofin skrupulatnie punktuje. Sumienne rozpatrzenie tego zagadnienia jak można przyjąć ma dzisiaj podwójne znaczenie. Z jednej strony chodzi o wartość naukową rozprawy, co w wypadku doktoratu stoi oczywiście na pierwszym miejscu i co jej Autor realizuje, a z drugiej dotyka obiegowych poglądów bardzo często będących zbiorem upolitycznionych uproszczeń. Omawiając działania



Mosdorfa na tym polu Autor ma szansę przyczynić się w miarę zakresu tematycznego dysertacji do zastąpienia różnych nadinterpretacji spojrzeniem wywarzonym. Rozdział poświęcony „kwestii żydowskiej” rozpoczyna się cytatami z tekstów Dmowskiego, które tłumaczą istotę problemu żydowskiego w Polsce. Jest to dobre wprowadzenie przybliżające dyskusję nad antysemityzmem do poziomu realiów i niejako wymuszające na przyglądających się zagadnieniu bardziej samodzielne myślenie. W dobie, gdy w narracji pojawiają się takie pojęcia jak np. „polskie obozy koncentracyjne” jest to ważne i nie można tego nie doceniać. Autor słusznie więc podkreśla charakter endeckiego antysemityzmu jako „cywilizacyjno-kulturowy”, „narodowo-polityczny” oraz „ekonomiczny” w istocie rzeczy zaprzeczając istnieniu w Polsce rasizmu antropologicznego w stosunkach polsko-żydowskich.

Przykład Jana Mosdorfa, o ile będzie skrupulatnie odczytywany pokazuje istotę relacji pomiędzy obozem narodowym a ludnością żydowską w Polsce. Relacja ta była zgoła inna w porównaniu z niemiecką w III Rzeszy. Warto tu posłużyć się przykładem oceny stosunku Mosdorfa do Żydów jaką widzimy w muzeum KL Auschwitz. Tam były lider ONR jest przedstawiony jako człowiek, który będąc w obozie miał zmienić poglądy, skoro pomagał Żydom, za co został stracony. Zwolennicy takiej interpretacji pomijają fakt, że autentyczny katolik ukształtowany zgodnie z duchem kultury polskiej nie akceptował możliwości dokonywania zagłady w stosunku do zwalczanych Żydów. Mosdorf postawiony wobec takiego faktu widział w nich wyłącznie jednostki ludzkie, którym należało udzielać pomocy. Kwestii tej jak się wydaje wielu nie rozumie upraszczając i schematyzując zagadnienie.

Kolejny rozdział rozprawy Mateusza S. Kofina to „Ustrój społeczno-gospodarczy”. Tu Autor w sposób niebudzący wątpliwości przedstawia endecką krytykę demokracji liberalnej oraz stosunek do włoskiego faszyzmu. Tematy te były poruszane już w różnych pracach politologicznych dotyczących myśli politycznej, które nie ograniczały się li tylko do rejestrowania ciągu wydarzeń. Przykładem może być syntetyczna i komparatystyczna praca prof. Bogumiła Grotta „Dylematy polskiego nacjonalizmu: powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha”, której Mateusz S. Kofin niestety nie cytuje. Podobnie należy oceniać rozdział rozprawy dotyczący poglądów gospodarczych.

Odnosząc się do zakończenia rozprawy należy stwierdzić, że spełnia ono wymogi stawiane tego typu podsumowaniom. Szkoda jednak, że Autor nie pokusił się w tym miejscu na porównanie poglądów Mosdorfa, a także w formie skrótowej świata wartości całej formacji

narodowo-katolickiej, którą tenże przecież reprezentował z formacją nacjonalizmu niemieckiego. Jakkolwiek problem ten daleko wykracza poza historię życia i twórczości Jana Mosdorfa, to jednak ze względu na istniejącą literaturę jest on dość łatwy do realizacji. W wypadku, gdyby recenzowana rozprawa miała zostać opublikowana drukiem warto by go było podjąć ze względu na wagę zagadnienia. Ogólny zarys niemiecko-nacjonalistycznej duchowości przedstawia redagowana przez recenzenta niniejszej rozprawy książka „Przedhitlerowskie korzenie nazizmu, czyli dusza niemiecka w świetle filozofii i religioznawstwa”. Stanowi ona wznowienie powojennych tekstów dwóch polskich uczonych prof. Bochdana Suchodolskiego i prof. Leona Halbana.

Kończąc niniejszą recenzję rozprawy Mateusza S. Kofina pragnę podkreślić jej wysoką ocenę pod względem merytorycznym i zająć stanowisko, iż powinna zostać opublikowana drukiem. Uważam, że zaproponowane uzupełnienia w formie rozbudowanego zakończenia przybliżą czytelnikom prezentowaną problematykę, która ma duże znaczenie.

W związku z powyższym stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska autorstwa Mateusza S. Kofina spełnia ustawowe wymogi stawiane pracom doktorskim w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach naukowych i tytule w zakresie sztuki oraz wnoszę o dopuszczenie pana Mateusza S. Kofina do publicznej obrony.

Kofina, 24. I. 2022 r.



